

Mirosław Nesterowicz

Odpowiedzialność cywilna hotelu za bezpieczeństwo pobytu gości hotelowych

Palestra 32/5(365), 7-17

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W drugiej połowie XIX wieku, w większości państw europejskich zwyciężyła zasada wolności zawodu adwokata. Zniesienie *numerus clausus* przyczyniło się jednak do pauperyzacji zawodu.

System niemiecko-austriacki adwokatury, w którym adwokat zastępuje klienta i dokonuje zamiast niego wszystkich czynności procesowych, utrwalił się ostatecznie i znalazł swój wyraz we współczesnych przepisach o ustroju adwokatury. Tym samym zakończony został zapoczątkowany jeszcze w późnym średniowieczu proces podziału adwokatów na odrębne grupy, który to podział stale wywoływał wiele krytycznych polemik wśród członków palestry.

MIROSLAW NESTEROWICZ

ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA HOTELU ZA BEZPIECZEŃSTWO POBYTU GOŚCI HOTELOWYCH

Artykuł 846 i nast. k.c. normują odpowiedzialność hotelu lub podobnego zakładu za utratę lub uszkodzenie rzeczy wniesionych przez gości hotelowych. W niniejszej pracy rozważa się zagadnienie nie unormowane, mianowicie obowiązek zapewnienia gościom hotelowym bezpieczeństwa pobytu. Obowiązek ten wypływa — zdaniem autora — z umowy hotelowej, dotyczy osoby gościa hotelowego i ma charakter kontraktowy. Niezależnie od tego odpowiedzialność hotelu za szkody na osobie wyrządzone gościowi hotelowemu może mieć charakter deliktowy wówczas, gdy szkoda wynikła z czynu niedozwolonego po stronie hotelu.

Hotel¹ jest zobowiązany do zapewnienia bezpieczeństwa pobytu gościowi hotelowemu. Niezależnie od odpowiedzialności za szkodę, której przedmiotem są rzeczy wniesione przez gościa hotelowego, hotel może ponieść odpowiedzialność za doznaną przezeń szkodę na osobie i na innych rzeczach, które nie są rzeczami wniesionymi. O ile jednak ta pierwsza odpowiedzialność jest szczegółowo uregulowana w kodeksach cywilnych lub w innych ustawach (jak np. w Polsce w art. 846 i nast. k.c.),² o tyle dla dru-

¹ Posługujemy się tu terminem „hotel”, lecz chodzić będzie o wszelkie zakłady hotelarskie (hotele, motele, pensjonaty, domy wycieczkowe, schroniska turystyczne itp.), a także o podobne zakłady (art. 846 § 1 k.c.) w pojęciu przyjętym w doktrynie i orzecznictwie (domy wczasowe, sanatoria, prewentoria, lecz nie szpitale).

² Zob. M. Nesterowicz, A. Rembieniński: *Odpowiedzialność cywilną zakładu hotelarskiego za rzeczy gości hotelowych*, Warszawa 1986.

giego rodzaju odpowiedzialności brak jest jakichkolwiek, ściśle określonych norm prawnych, tak że podstaw tej odpowiedzialności należy szukać w ogólnych zasadach prawa. Jedyne projekt konwencji o „umowie hotelowej” z 1978 r., opracowany przez Unidroit,³ zawiera przepisy o odpowiedzialności hotelarza w razie śmierci lub uszkodzenia ciała gościa hotelowego.

Artykuł 11 ust. 1 tego projektu z 1978 r. przewiduje, że hotelarz jest odpowiedzialny za szkodę będącą następstwem śmierci lub uszkodzenia ciała gościa hotelowego w wyniku zdarzenia powstałego na terenie hotelu lub w każdym innym miejscu pozostającym pod nadzorem hotelarza. Hotelarz nie odpowiada, jeżeli szkoda została wyrządzona przez zdarzenie, którego mimo dołożenia należytej staranności, odpowiedniej do okoliczności, nie mógł uniknąć ani zapobiec jego skutkom. Odpowiedzialność ta oparta jest więc na zasadzie winy hotelarza.

Hotelarz jest odpowiedzialny nie tylko za własne działanie lub zaniechanie, lecz także wtedy, gdy szkoda została wyrządzona gościowi częściowo z winy innej osoby. Hotelarz odpowiada wówczas za całą szkodę, zachowując regres do sprawcy (art. 11 ust. 4). Jest to więc daleko posunięta odpowiedzialność za osoby trzecie, obojętnie przy tym, za jakie, ale raczej za takie, z którymi hotelarz nie pozostaje w żadnym stosunku, gdyż nie chodzi tu o podwładnych i inne osoby, przy pomocy których wykonuje on swoje zobowiązanie. Za działania i zaniechania tych ostatnich osób przy wykonywaniu powierzonych im czynności hotelarz odpowiada jak za własne działanie (art. 19).

Dla przyjęcia odpowiedzialności hotelu za szkodę wynikłą na skutek uchybienia obowiązkowi zapewnienia gościowi hotelowemu bezpieczeństwa pobytu konieczne jest ustalenie źródła i charakteru prawnego tego obowiązku oraz podstaw prawnych i granic odpowiedzialności. W braku norm prawnych ustalenia te są wynikiem twórczej działalności orzecznictwa, co najlepiej widać w judykaturze francuskiej i orzeczeniach amerykańskich, gdzie poświęcono temu najwięcej uwagi.

I. Na hotelu powinien spoczywać obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa pobytu gościowi hotelowemu. Sytuacja hotelu nie może być bowiem odmienna od sytuacji innych osób świadczących usługi, jak np. przewoźnika, teatru, kina, szpitala itp., choć źródło tego obowiązku nie jest tu jednakowe. W dawnej doktrynie polskiej wyrażono zapatrywanie, że na podstawie umowy hotelowej hotelarz „ofiaruje kontrahentowi nie tylko mieszkanie, ale równocześnie (...) bezpieczeństwo życia, zdrowia i mie-

³ Zob. M. Nesterowicz: Projekt konwencji o „umowie hotelowej”, NP 7-8/1962. s. 47 i n.

nia w swoim zakładzie."⁴ Pogląd, że obowiązek bezpieczeństwa (*obligation de sécurité*) wypływa z umowy hotelowej, jest ugruntowany w orzecznictwie francuskim⁵ i generalnie akceptowany przez naukę.⁶ W prawie amerykańskim liczne orzeczenia sądów przyjmują odpowiedzialność hotelarza za szkody na osobie gościa hotelowego, opierając się na różnych podstawach prawnych, a więc zarówno z kontraktu (*breach of contract*), jak i z deliktu (*breach of duty*).⁷

W moim przekonaniu do umowy hotelowej wchodzi obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa gościom hotelowym jako obowiązek akcesoryjny.⁸ Nie ma znaczenia, że w chwili zawarcia umowy strony o nim nic nie mówiły. Wolę stron można domniemywać, posługując się kryteriami obiektywnymi.⁹ Gość hotelowy ma prawo liczyć nie tylko na pieczę nad jego rzeczami wniesionymi do hotelu, ale także na bezpieczeństwo jego osoby w pomieszczeniach hotelowych, hotelarz zaś z reguły zamierza dołożyć ze swej strony starań, alby w jego zakładzie nie spotkało gościa nic złego. Poza tym czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, ale również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów (art. 56 k.c.). Jak podkreśla Z. Radwański, „mierniki te pełnią tutaj funkcję nie interpretacyjną w zakresie ustalania właściwego sensu oświadczenia woli, lecz bezpośrednio normatywną, określając w pełnym rozwinięciu treść stosunku prawnego.¹⁰ W ramy umów wchodzi zwłaszcza normy nakładające na strony odpowiedni obowiązek zachowania się, istniejące niezależnie od stosunków umownych (np. wynikające z przepisów różnej ran-

⁴ E. Tychowski, K. Załuski: *Hotel i prawo*, Kraków 1937, s. 217.

⁵ Dla ścisłości należy jednak zauważyć, że w latach 30. XX wieku orzecznictwo odwoływało się do odpowiedzialności deliktowej; zob. orzeczenia Cour de Cassation cyt. przez J. L. Bergela: *Les responsabilités des hôteliers*, Gaz. Pal. 1977, s. 62, przyp. 40. Koncepcję tę akceptował L. Jossierand (D. 1929.11.17), występując przeciwko włączeniu obowiązku bezpieczeństwa do umowy hotelowej na podobieństwo umowy przewozu.

⁶ Zob. L. Moret: *Le contrat d'hôtellerie*, Rev. trim. de droit civil 1973, s. 697 i n.; J. Bergel: op. cit., s. 64; Ch. Larroumet: D.1982.I.R.-Som.359.

⁷ Por. J. H. Sherry: *The Law of Innkeepers*, New York 1972, s. 177 i n.; N. G. Cournoyer: *Hotel, Restaurant and Travel Law*, Boston 1979, s. 179 i n.

⁸ Trafnie stwierdza P. Esmein (*L'obligation et le responsabilité contractuelle* (w): *Le droit privé français au milieu du XX-e siècle, études offertes a Georges Ripert*, Paryż 1950, t. II, s. 106), że każdy kontrakt zawiera — obok zobowiązań głównych koniecznych do jego ważności — także zobowiązania akcesoryjne, w tym obowiązek przedsięwzięcia *toutes les précautions nécessaires suivant les circonstances, qui se présenteront*.

⁹ Trzeba jednak przyznać, że koncepcja „hipotetycznej woli stron” budzi w doktrynie wątpliwości — zob. Z. Radwański: *Teoria umów*, Warszawa 1977, s. 191 i n.

¹⁰ Z. Radwański: *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979, s. 203.

gi) bądź uzupełniająca umowę (np. regulaminy hotelowe).¹¹

W Polsce odpowiedzialność kontraktową za niezapewnienie bezpieczeństwa przyjął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 26.X.1961 r. 2 CR 1012/60 (PiP 10/1962, s. 633). Chociaż sprawa ta dotyczyła przedsiębiorstwa widowiskowego, które według Sądu Najwyższego ma obowiązek zapewnienia widzowi „osobistego bezpieczeństwa od chwili przybycia na przedstawienie do chwili opuszczenia po przedstawieniu miejsca, w którym się przedstawienie odbyło”, to jednak rozstrzygnięcie w niej wydane ma znaczenie ogólniejsze.

Tą samą drogą poszedł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6.IV.1977. IV CR 90/77,¹² w którym wyraził następujący pogląd: „Przez skierowanie określonej osoby do posiadacza pokoi gościnnych w celu zakwaterowania na pobyt wczasowy przedsiębiorstwo turystyczne gwarantuje tej osobie, że zakwaterowanie nastąpi w pomieszczeniu, którego stan techniczny nie zagraża życiu i zdrowiu. Dlatego też przedsiębiorstwo turystyczne ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną tej osobie przez oberwanie się wskutek wad konstrukcyjnych balkonu w pokoju, w którym zakwaterowanie nastąpiło. Odpowiedzialność ta opiera się na umowie, która dochodzi do skutku pomiędzy osobą korzystającą z wczasów a przedsiębiorstwem turystycznym kierującym osobę na zakwaterowanie w pokoju gościnnym (art. 471 k.c.)”. Jakkolwiek niezbyt właściwie użyto tu słowa „gwarantuje”, co mogłoby sugerować, że chodzi o zobowiązanie gwarancyjne, to jednak jest oczywiste, że Sąd Najwyższy miał tu na względzie obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa pobytu wczasowiczom w kwaterach prywatnych. Podstawę odpowiedzialności przedsiębiorstwa turystycznego stanowił art. 471 w zw. z art. 472 k.c., a więc niedołożenie należytej staranności w wykonaniu swojego zobowiązania.

Z. Masłowski twierdzi, że w danej sprawie zachodził zbieg kontraktowej i deliktowej odpowiedzialności (art. 417 w zw. z art. 420 k.c., art. 443 k.c.) przedsiębiorstwa turystycznego, gdyż przyjęcie przez pracowników pozwanego przedsiębiorstwa od właścicieli „nowo zbudowanego budynku piętrowego, zaopatrzonego w balkon, na pomieszczenie dla wczasowiczów bez dokonania jakiegokolwiek kontroli jego stanu technicznego, w następstwie czego powódka doznała ciężkich uszkodzeń ciała, stanowi rażące zaniedbanie koniecznego obowiązku ostrożności i kwalifikuje się jako czyn niedozwolony”.¹³ Stanowisko to jest w danych okolicz-

¹¹ Por. G. Marty, P. Raynaud: *Droit civil*, t. 2, Les obligations, Paryż 1972, s. 35 i n.

¹² OSPiKA 11/1978, poz. 200 (z głosem Z. Masłowskiego).

¹³ Ibidem, s. 500.

nościach słuszne, gdyż budynek został postawiony systemem gospodarczym, bez jakiegokolwiek nadzoru fachowego i odbioru technicznego przez władzę budowlaną. Należy jednak pamiętać, że nie do przedsiębiorstw turystycznych, lecz do organów nadzoru budowlanego należą decyzje o pozwoleniu na użytkowanie obiektu. Gdyby takie pozwolenie zostało wydane, to nie można by przypisać przedsiębiorstwu czynu niedozwolonego polegającego na niedokonaniu kontroli technicznej nowego budynku, mającej charakter skomplikowanej ekspertyzy budowlanej.

W takiej sytuacji przedsiębiorstwo turystyczne mogłoby ponieść jedynie odpowiedzialność kontraktową z tytułu nienależytego wykonania umowy wobec turystów. Nie było ono bowiem pośrednikiem pomiędzy właścicielami (samoistnymi posiadaczami) budynku a turystami, lecz podnajmowało we własnym imieniu pokoje będące w jego dyspozycji (prawdopodobnie na podstawie umowy najmu). Umowę wobec turystów (umowę najmu lub tzw. „umowę wczasową”¹⁴) przedsiębiorstwo wykonywało z pomocą właścicieli budynku, którzy stworzyli stan niebezpieczeństwa prowadzący do powstania szkody. Za ich działania lub zaniechania przedsiębiorstwo odpowiada z art. 474 k.c. bez możliwości zwolnienia się dowodem braku winy w wyborze lub winy w nadzorze. Nie uchyla to odpowiedzialności samych podwykonawców z art. 415 k.c. (zawinione stworzenie stanu niebezpieczeństwa dla osób trzecich) i z art. 434 k.c. (jako samoistnych posiadaczy budowli wskutek oderwania się jej części).

Przyjmując, że z umowy hotelowej wypływa obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa pobytu gościowi hotelowemu, powstaje pytanie, czy jest to zobowiązanie staranności, czy zobowiązanie rezultatu. W pierwszym wypadku hotel odpowiada tylko w razie swojej winy przy wypełnieniu obowiązku bezpieczeństwa, w drugim zaś odpowiedzialność jego jest zastrzeżona, niezależna od winy, za sam fakt wyrządzenia szkody.

Na gruncie zobowiązania rezultatu (*obligation de résultat*) stały przez całe lata sądy francuskie, konstruując tu zobowiązanie na podobieństwo zobowiązania obciążającego przewoźnika.¹⁵ Zmiana linii orzecznictwa nastąpiła w orzeczu Cour de Cassation z dn. 14.III.1938 r. Od tego czasu uważa się, że hotelarz nie jest zobowiązany „dostarczyć” swojego klienta „cało i zdrowo” do

¹⁴ „Umowy wczasowe” zostały unormowane zarządzeniem nr 2 Przewodniczącego GKKFiT z dn. 15.III.1978 r. w sprawie wynajmu prywatnych pokoi gościnnych oraz świadczenia wyżywienia (Dz. Urz. Nr 2, poz. 3).

¹⁵ Tak zwłaszcza Cour de Lyon w orzeczu z dn. 24.VI.1920 r. D.P.1922.2 („Jednym z głównych obowiązków hotelarza jest absolutne bezpieczeństwo podróźnych, którzy się powierzają jego pieczy”) oraz Cour de Riom w orzeczu z dn. 19.III.1937, D.H.1937.293 („hotelarz jak przewoźnik (...) jest także kontraktowo zobowiązany do „oddania” podróźnego cało i zdrowo”). Por. też L. Moret: op. cit., s. 698.

wyjścia z zakładu, lecz tylko do przestrzegania w funkcjonowaniu i organizacji zakładu zasad ostrożności i nadzoru (*obligation de prudence et de surveillance*), jakich wymaga bezpieczeństwo klienta.¹⁶ Formuła ta jest ugruntowana i powtarza się w wielu orzeczeniach.¹⁷ Niektóre z tych orzeczeń precyzują, że obowiązkiem kontraktowym hotelarza wobec klienta jest zastosowanie tylko koniecznych środków ostrożności (*les mesures de précaution nécessaire*). H i L. Mazeaud proponowali rozróżnienie, według którego w razie szkody poniesionej przez klienta, który porusza się w hotelu (jest czynny), jak np. upadku ze schodów, hotelarza obciążałoby zobowiązanie staranności, a w razie innych szkód klienta (który jest bierny) — zobowiązanie rezultatu (np. w razie napaści na gości w jego pokoju, wypadnięcia szyby z okna).¹⁸ To rozróżnienie nie zostało jednak przyjęte przez orzecznictwo.

Podobne jest stanowisko sądów amerykańskich. Liczne orzeczenia głoszą, że hotel ma obowiązek zapewnienia swym gościom bezpieczeństwa pobytu w budynku hotelowym (pokojach, holach, korytarzach, restauracji, kawiarni itp.) oraz na terenie poza budynkiem, ale należącym do hotelu (basenie, kortach tenisowych, ogrodzie itp.). Nie jest to obowiązek zapewnienia absolutnego bezpieczeństwa, lecz dołożenia należytych starań (*ordinary and reasonable care*) w celu utrzymania wszelkich pomieszczeń, urządzeń i przynależności hotelowych w odpowiednim stanie. Hotel jest także zobowiązany do zapobieżenia niebezpieczeństwom, które można było przewidzieć, i ostrzeżenia gości o takich, które mogą wystąpić. Standard zapewnienia bezpieczeństwa (*standard of care*) gościom hotelowym zależy od rodzaju zakładu hotelarskiego, jego położenia, osób gości itp., może być nałożony przez przepisy prawne (np. przepisy prawa lokalowego), orzeczenia sądów, decyzje administracyjne bądź też przez okoliczności faktyczne. Obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa obciąża hotelarza i nie może być przeniesiony na osoby trzecie (np. na zakład konserwacji urządzeń). Zlecenie osobie trzeciej utrzymania urządzeń hotelowych (np. wind, basenu) nie zwolni hotelarza od odpowiedzialności, albowiem umowa pomiędzy nimi jest *inter partes* i nie wywiera skutków wobec gości hotelowych.¹⁹

¹⁶ Por.: J. L. Bergel: op. cit., s. 64; L. Moret: op. cit., s. 698-699; H. La-lou: *Traité pratique de la responsabilité civile*, Paryż 1962, s. 280, 342; J. Léonnet, P. Fontaine: *Le droit du tourisme et des voyages*, Paryż 1971, s. 257-258.

¹⁷ Z nowszych orzeczeń Cour de Cassation — zob.: orzec. z dn. 3.X.1974 r., *Semaine Juridique* 1975.18158 (z głosą A. Rabut); orzec. z dn. 7.X.1981 r. D.1981. *Somm.* 88; orzec. z dn. 27.X.1982 r. D.1982.I.R. *Somm.* (z komentarzem Ch. Larroumet).

¹⁸ H. i L. Mazeaud, A. Tunc: *Traité de la responsabilité civile délictuelle et contractuelle*, V wyd., Paryż 1957, t. I, s. 209-210.

¹⁹ Liczne orzeczenia sądów podają: J. Sherry: op. cit., s. 177 i n. oraz N. G. Cournoyer: op. cit., s. 171 i n. ,

Wracając do prawa polskiego, można wyrazić zapatrywanie, że — podobnie jak w wymienionych obcych systemach prawnych — obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa gościowi hotelowemu jest zobowiązaniem starannego działania, a nie zobowiązaniem rezultatu. Podstawę odpowiedzialności hotelarza za szkody wynikłe z naruszenia tego obowiązku stanowić będzie art. 471 w zw. z 472 k.c., a skoro ani ze szczególnego przepisu ustawy, ani z czynności prawnej nie wynika nic innego, to hotel będzie odpowiedzialny tylko za niedołożenie należytej staranności. Hotel poniesie odpowiedzialność za winę własną lub winę osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa lub którym wykonanie zobowiązania powierza (art. 474 k.c.). Będzie to odpowiedzialność za najmniejsze nawet naruszenie staranności, jednakże jej próg, którego przekroczenie można ocenić jako winę, nie jest jednolity. Musi on być zindywidualizowany w zależności od rodzaju zakładu hotelarskiego, miejsca położenia zakładu, urządzeń technicznych, osób gości, miejsca przebywania gości itp. (np. większego zabezpieczenia przeciwpożarowego wymaga hotel kilkunastopiętrowy niż mały hotelik, z którego w każdej chwili można przez drzwi lub okna wyjść na ulicę). Na ogół obiektywny miernik staranności, stanowiący kryterium do oceny winy dłużnika, powinien być podwyższony w stosunku do przeciętnego. Hotelarz bowiem jest osobą, która zawodowo trudni się dokonywaniem danego rodzaju czynności, ma określoną wiedzę, wyspecjalizowany personel,²⁰ a poza tym ze względu na obowiązek szczególnej wagi, mianowicie zapewnienia gościom hotelowym bezpieczeństwa pobytu, a więc obowiązek przeciwdziałania wszelkim źródłom powstania niebezpieczeństwa mogącego spowodować szkody na osobie klientów.

Koncepcja kontraktowego charakteru obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa ma pewne słabości. Przede wszystkim obowiązek ten może istnieć dopiero od chwili zawarcia umowy hotelowej i tylko do chwili jej wygaśnięcia lub rozwiązania. Poza tymi ramami czasowymi hotel ponosiłby wobec klienta odpowiedzialność deliktową. Byłaby to więc koncepcja niespójna w stosunku do odpowiedzialności hotelu za rzeczy wniesione przez gościa hotelowego, która swoje źródło ma nie w umowie, lecz w ustawie i powstaje już z chwilą, gdy rzecz została wniesiona, choć umowa nie została jeszcze zawarta.²¹

Druga słabość wynika z faktu, że kodeks cywilny przewiduje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę tylko przy reżymie odpowiedzialności deliktowej (art. 445 k.c.). Jest to stanowisko

²⁰ Por. M. Sośniak: Elementy zawodowe w odpowiedzialności odszkodowawczej, *Paestra* 9/1964, s. 7; A. Tunc: *Ebauche du droit privé des contrats professionnels* (w:) *Le droit français* (...) (przyp. 8), s. 140—141.

²¹ Zob. M. Nesterowicz, A. Rembieliński: *op. cit.*, s. 49 i n.

powszechnie przyjęte w doktrynie polskiej, a odmienne poglądy nie znalazły uznania. Tę niedogodność można jednak usunąć. Orzecznictwo bowiem traktuje od lat wyrządzenie szkody na osobie jako czyn niedozwolony — bez względu na to, że powstała ona przede wszystkim na skutek nienależytego wykonania umowy — i dopuszcza zbieg odpowiedzialności.²² Wyrządzenie szkody na osobie narusza ogólnie obowiązujące zasady postępowania i prowadzi do odpowiedzialności deliktowej.²³

Nie ma potrzeby omawiania tutaj zbiegu odpowiedzialności, któremu w polskim piśmiennictwie poświęcono wiele miejsca.²⁴ Wystarczy powiedzieć, że poszkodowanemu przysługuje wybór roszczeń przy zachowaniu reguł danego reżymu odpowiedzialności. Sąd nie jest związany wyborem roszczenia przez powoda, lecz powinien dać pierwszeństwo temu, które jest dla poszkodowanego korzystniejsze. Gość hotelowy, który poniósł szkody na osobie, może więc dochodzić swoich roszczeń bądź *ex contractu*, bądź *ex delicto*. Nie widzę jednak przeszkód, aby powód, przedstawiając roszczenia kontraktowe (np. o rentę i odszkodowanie za wydatki na leczenie), dochodził równocześnie z deliktu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Roszczenia te wzajemnie się nie wyłączają, mają charakter odrębny, choć łączy je związek faktyczny. Zaspokojenie jednego z nich nie prowadzi do wygaśnięcia drugiego.

Deliktowa odpowiedzialność hotelu za szkody wyrządzone gościowi hotelowemu mogłaby się opierać prawie na wszystkich przepisach tytułu VI Zobowiązań w zależności od tego, czy byłby to hotel państwowy (art. 417—420 k.c.), czy spółdzielczy, prywatny lub należący do stowarzyszenia (art. 415, 416, 430 k.c.). Mogłaby to być odpowiedzialność na zasadzie winy, nawet domniemanej (np. w razie pogryzienia gościa przez psa hotelowego — art. 431 § 1 k.c.), a także na zasadzie ryzyka (np. w razie zawalenia się balkonu w hotelu — art. 434 k.c. lub szkody doznanej przez gościa przewożonego autokarem hotelowym na dworzec — art. 436 § 1 k.c.).

Szczególna sytuacja powstaje wtedy, gdy w ramach umowy hotelowej gość otrzymuje śniadanie bądź w ogóle korzysta z restauracji hotelowej. Czy i wówczas hotel ma obowiązek zapewnienia gościowi bezpieczeństwa? Czy odpowiada i na jakich zasadach, gdy gość dozna szkody np. wskutek zatrucia się lodami

²² Por. orzeczn. SN z dn. 6.II.1963 r. 2 CR 96/62, OSNCP 5/1964, poz. 95.

²³ SN w orzeczn. z dn. 28.IV.1964 r. II CR 540/63 (NP 7—8/1965, s. 926) trafnie powiedział, że „naruszenie obowiązku umownego może być jednocześnie deliktem cywilnym, jeżeli stanowi samoistne naruszenie ogólnie obowiązującego przepisu prawa lub zasad współżycia społecznego”.

²⁴ Zob. W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III cz. 1, Wrocław—Warszawa 1981, s. 699 i n.

napojem w firmowej butelce lub złamania zęba o ciało obce znajdujące się w bułce?

W Polsce brak jest w tej kwestii publikowanych orzeczeń sądowych, jak również wypowiedzi w doktrynie. Trzeba sięgnąć więc do prawa porównawczego.

Artykuł 11 ust. 2 wymienionego wyżej projektu konwencji „o umowie hotelowej” z 1978 r. wprowadza obiektywną odpowiedzialność hotelarza za każdą szkodę na osobie gościa hotelowego będącą następstwem spożycia posiłków lub napojów mu dostarczonych.²⁵ Jedynym środkiem obrony hotelarza jest dowód, że posiłki te lub napoje były zdadne do konsumpcji. Oznaczać to będzie wtedy, że szkoda powstała na skutek właściwości organizmu klienta (np. nieprzestrzegania koniecznej dlań diety), których hotelarz nie mógł znać. Hotelarz odpowiada nie tylko wtedy, gdy sam prowadzi restaurację, ale także wówczas, gdy inna osoba na mocy umowy z hotelarzem świadczy posiłki lub napoje (zwłaszcza gdy przedmiotem umowy hotelowej jest pełne utrzymanie). Jeżeli gość hotelowy przyczynił się z własnej winy do powstania lub powiększenia szkody, odszkodowanie może być obniżone (art. 11 ust. 3).

W USA większość sądów przyjmuje, że pomiędzy gościem a hotelarzem (którego traktuje się tu jako restauratora) zachodzi umowa, która rodzi jego odpowiedzialność gwarancyjną (*implied warranty*) zgodnie z jednolitym kodeksem handlowym (U.C.C.). Od daty orzeczenia Sądu Apel. Nowego Jorku w sprawie *Temple v. Keeler* (1924) uważa się, że umowa pomiędzy restauratorem a klientem ma charakter sprzedaży (przedtem traktowano ją jako usługę).²⁶ Rzadziej występuje odpowiedzialność deliktowa za produkt²⁷ (*strict liability in tort*), gdy gość w restauracji hotelowej na skutek wadliwości produktu (jeśli sąd uzna je jednocześnie za *unreasonable dangerous*) dozna szkody.

We Francji na restauratorze (a więc także na hotelu, który prowadzi restaurację bądź kawiarnię) spoczywa obowiązek zapewnienia gościom bezpieczeństwa, aby wychodzili z posiłków „cało i zdrowo”. Kilka orzeczeń sądów przyjęło domniemanie winy restauratora na granicy odpowiedzialności za rezultat. Niektórzy twierdzą, że restauratora obciąża obowiązek bezpieczeństwa, lecz nie staranności, ale rezultatu. Dowód braku winy nie zwolni restauratora od odpowiedzialności, podobnie jak sprzedawcę rzeczy dowód wad ukrytych, których nie znał i nie mógł znać. Uważa się, że restaurator, jako profesjonalista działający

²⁵ Jest to z pewnością wpływ przyjmowanej w USA *strict products liability* Por. W. P. Keeton, D. G. Owen, J. E. Montgomery: *Products Liability and Safety*, Mineola 1980, s. 290 i n.

²⁶ Por. J. H. Sherry: op. cit., s. 249 i n.

²⁷ Por. W. P. Keeton, D. G. Owen, J. Montgomery: op. cit., s. 184 i n.

dla zysku, powinien ponosić ryzyko swojej działalności, a nie klient, który w tym wypadku zajmuje postawę bierną.²⁸

Na tym tle wydaje się, że w prawie polskim możliwe są trzy rozwiązania:

1) odpowiedzialność deliktowa hotelu (restauratora) na zasadzie winy z art. 415 k.c. (za winę własną), art. 417 w zw. z 420 k.c. (za winę funkcjonariusza państwowego), art. 430 k.c. (za winę podwładnego), tak jak każdej innej osoby, która odpowiada z powodu czynu niedozwolonego. Częstość jednak restaurator winy nie ponosi, zwłaszcza gdy klientowi zostaje podana potrawa w opakowaniu fabrycznie zamkniętym (np. konserwa zawierająca bakterie chorobotwórcze czy napój kapslowany zepsuty). Odpowiedzialność restauratora byłaby więc wtedy wyłączona, a gość hotelowy roszczenia swoje mógłby skierować jedynie do producenta;²⁹

2) umowa hotelowa nie jest uregulowana w kodeksie cywilnym. Jest to umowa mieszana zawierająca w sobie elementy różnych umów nazwanych (jak zwłaszcza umowy najmu, umowy przechowania, umowy o dzieło czy umowy sprzedaży) i nienazwanych (jak np. umowy o usługi podobne do zlecenia z art. 750 k.c.).³⁰ Dostarczenie gościowi hotelowemu śniadania czy innego posiłku należy potraktować jako umowę sprzedaży.³¹ Hotel (restaurator) będzie wówczas odpowiadał za wady posiłku z tytułu rękojmi za wady fizyczne (art. 556 i nast. k.c.), a w razie szkody poniesionej przez gościa z art. 566 k.c.³² Jeżeli jednak hotel udowodni, że szkoda jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (art. 566 § 1 zd. 1 k.c.), do czego wystarczy z reguły dowód braku winy (art. 471 w zw. z art. 472 k.c.), to poszkodowanemu pozostaną jedynie roszczenia ograniczone do ujemnego interesu umowy (art. 566 § 1 zd. 2 k.c.). Obejmują one głównie żądanie zwrotu różnych kosztów, wydatków i nakładów, lecz nie obejmują renty, zadośćuczynienia

²⁸ Pod.: J. L. Bergel: op. cit., s. 64—65; J. Léonnet, P. Fontaine: op. cit., s. 266—267.

²⁹ Jeśli jest to producent zagraniczny, to odpowiada importer, który wprowadza produkt na rynek polski. Zob. w tej kwestii orzec. SN z dn. 26.III.1984 r. II CR 57/84, OSPIKA 3/1985, poz. 58 z głosami A. Szpunara i E. Łętowskiej (tamże) oraz M. Nesterowicza (NP 4/1985, s. 94 i n.).

³⁰ Zob. M. Nesterowicz, A. Rembieliński: op. cit., t. 46 i n.

³¹ Sąd Najwyższy w orzec. z dn. 27.XI.1985 r. III CRN 387/85 (OSNCP 10/1986, poz. 163, uzasadn.) umowę o „usługę konsumpcyjną” uznał za umowę o świadczenie usług podobną do zlecenia (art. 750 k.c.). Pogląd ten uważam za nietrafny. „Podanie” w zakładzie gastronomicznym posiłku czy napoju jest, m.zd., typową umową sprzedaży, podobnie jak np. kupno lodów, wody gazowanej czy kanapki „na zewnątrz” restauracji (w punkcie tzw. „małej gastronomii”).

³² Co do interpretacji art. 566 k.c., który wywołuje w doktrynie wielkie kontrowersje — zob. J. Skąpski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, Wrocław — Warszawa 1976, s. 145 i n.

za doznaną krzywdę i niektórych innych szkód powstających w razie uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia lub śmierci poszkodowanego;

3) za wzorem orzecznictwa francuskiego i wymienionego wyżej art. 11 ust. 2 projektu konwencji o „umowie hotelowej” hotelarz (restaurator) jest zobowiązany do zapewnienia swoim klientom pełnego bezpieczeństwa. To zobowiązanie, mające charakter rezultatu, polegałoby na gwarancji, że potrawy lub napoje podane gościowi nie wyrządzą mu szkody. W razie szkody poniesionej przez gościa hotel nie zwolni się od odpowiedzialności do wodem braku swojej winy lub winy osób, za które odpowiada (art. 474 k.c.). Jedyną przesłanką eksoneracyjną byłby dowód, że produkt był zdatny do spożycia, a przyczyna szkody leży po stronie gościa. Taka odpowiedzialność powinna obciążać oczywiście każdą osobę prowadzącą zakład gastronomiczny (restaurację, kawiarnię, bar itp.). Byłaby to odpowiedzialność kontraktowa (przy zbiegu z deliktową, gdy restauratorowi można by przypisać czyn niedozwolony), dająca daleko idącą ochronę konsumentów.

ARTUR ROMANOWSKI

NIKTÓRE ASPEKTY ZMIANY PRZEDMIOTU DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ ZAGRANICZNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI W POLSCE

Artykuł omawia sposób zmiany przedmiotu działalności gospodarczej zagranicznego przedsiębiorstwa drobnej wytwórczości oraz finansowo-prawne konsekwencje takiej zmiany dotyczące depozytu założycielskiego, wkładu inwestycyjnego i podatku dochodowego. W artykule uwzględniono aktualną regulację prawną i praktykę wydawania i zmiany przez terenowe organy administracji państwowej zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej.

I. Uwagi ogólne

Zagraniczne przedsiębiorstwa drobnej wytwórczości (zwane też dalej w skrócie „zpdw”) mogą prowadzić działalność gospodarczą w Polsce w razie uzyskania odpowiedniego zezwolenia.¹ Zezwolenie takie jest wymagane do podjęcia i prowadzenia działalności

¹ Stanowi o tym art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 6.VII.1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w